

*Antoni Kukliński*¹

Rozszerzenie Unii Europejskiej o państwa Europy Środkowej i Wschodniej - perspektywa roku 2010²

Rozszerzanie Unii Europejskiej nie jest procesem abstrakcyjnym i przebiegającym w izolacji. Jest to dynamiczny, zakrojony na szeroką skalę proces głęboko powiązany ze zjawiskami zachodzącymi w skali Europy i całego świata. Wynika stąd, iż samo przystąpienie Polski do Unii nie będzie przebiegało według sztywno ustalonego scenariusza, ale raczej w warunkach głębokiej transformacji sceny europejskiej, na której różne podmioty i przedmioty poruszają się z różną prędkością i często w rozmaitych kierunkach. W związku z tym poniższe rozważania oparte będą na podejściu dynamicznym i holistycznym.

1. Europa roku 2010 w perspektywie globalnej

Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość Europy nie mają charakteru monolitycznego, lecz są w sposób wyraźny pluralistyczne.

Na przełomie XX i XXI wieku Europa stoi w obliczu całego szeregu momentów zwrotnych. Sądzę, że wewnętrzna logika transformacji oraz globalne wyzwania, z jakimi ma do czynienia nasz kontynent w dobry sposób przedstawione są w czterech scenariuszach rozwoju Europy. Należą do nich:

1. scenariusz „państwa dobrobytu”,
2. scenariusz darwinowski,
3. scenariusz thurowiański,
4. scenariusz singapurski.³

¹ Prof. dr hab. **Antoni Kukliński** - Europejski Instytut Rozwoju Regionalnego i Lokalnego Uniwersytetu Warszawskiego.

² Pierwotna wersja niniejszego opracowania przygotowana została na konferencję „East European Integration and the New Dimension of Labour in Europe”, która odbyła się w Gelsenkirchen (Niemcy) w dniach 10-11 kwietnia 1997 r.

³ W tej części artykułu autor wykorzystuje materiały prezentowane w swej wcześniejszej pracy *The Future of Europe - Four Dilemmas and Five Scenarios*, Liber Amicorum of Jos.G.M.Hilhorst, The Hague 1997.

1.1. Scenariusz „państwa dobrobytu”

„Państwo dobrobytu” (*welfare state*) było jedną z największych innowacji instytucjonalnych XX wieku. Był to ważny instrument eliminowania samobójczych mechanizmów społecznej autodestrukcji, które tkwiły w filozofii dziewiętnastowiecznego kapitalizmu, obrazowanej słynnym hasłem „*laissez-faire*”.

„Państwo dobrobytu” było odpowiedzią wielkich zachodnich demokracji liberalnych na trzy wyzwania zrodzone przez tragiczne doświadczenia XX wieku:

- wielki kryzys początku lat trzydziestych,
- doświadczenia II wojny światowej,
- wyzwania quasi-socjalistycznych ideologii i praktyk tworzonych przez „*sowieckie imperium zła*” (wg terminologii prezydenta Reagana).

Istnieje wiele ważnych rozdziałów rozwoju „państwa dobrobytu”: „New Deal” prezydenta F.D.Roosevelta, rozdział brytyjski zapoczątkowany w czasie II wojny światowej, rozdziały francuski, szwedzki i holenderski oraz - *last but not least* - rozdział niemiecki dotyczący społecznej gospodarki rynkowej (*Soziale Marktwirtschaft*).

Ideologia *welfare state* wrosła bardzo głęboko w system wartości oraz rozwiązania instytucjonalne przyjmowane na kolejnych etapach rozwoju integracji europejskiej. Z tego punktu widzenia bardzo interesująca byłaby wszechstronna analiza działalności intelektualnej i instytucjonalnej J.Delorsa.

W tym duchu powinniśmy przedyskutować scenariusz „państwa dobrobytu” jako scenariusz rozwoju Europy w XXI wieku. W tym scenariuszu Unia Europejska przekształci się w federalne „państwo dobrobytu”, realizujące najlepsze tradycje narodowych „państw dobrobytu” XX wieku.

Prima facie taki scenariusz jest kompletnie nierealistyczny. Ostatnie ćwierćwiecze XX wieku przyniosło głęboki kryzys tej koncepcji, który to kryzys - gdyby kontynuować myślenie neoliberalne - doprowadzi do totalnego zniszczenia samego „państwa dobrobytu” na początku XXI wieku. Z pewnością nieefektywne i zdegradowane wersje „państwa dobrobytu” będą odrzucone i wyeliminowane,

nie ulega jednak wątpliwości, że pytanie: „jak wmontować trochę humanizmu w efektywność ekonomiczną?” pozostanie nadal ważnym pytaniem w Europie XXI wieku.

Oznacza to, że scenariusz taki nie może być całkowicie wyeliminowany z zasięgu naszej uwagi. Jest to scenariusz społecznej sprawiedliwości, spójności oraz solidarności.

Realistyczne spojrzenie na ów wielki dylemat europejskiego rozwoju zaprezentował H.Tietmayer, prezes niemieckiego Bundesbanku, który podkreślał konieczność zaakceptowania przez społeczeństwa europejskie różnicowania dochodów, tak jak ma to miejsce w Stanach Zjednoczonych. Jak zauważył on, koncepcja wysokiej płacy dla każdego oraz przeciwstawianie się jej większym rozpiętościom *„ma swoje głęboko sięgające korzenie, nawet czasów Rewolucji Francuskiej”*. Jednakże koszty utrzymywania wysokich płac także dla niewykwalifikowanych robotników europejskich *„powodują, że część niewykwalifikowanej siły roboczej w efekcie nie ma możliwości znalezienia żadnej pracy.”*

W tle, dodawał H.Tietmayer, kryje się poważny problem socjologiczny: *„W Stanach Zjednoczonych lub gdziekolwiek w świecie nie wydaje się czymś niewłaściwym usługiwanie innemu człowiekowi, a sektor usług w bardzo poważnym zakresie wspomógł rozwój gospodarki USA.”* Natomiast w Europie *„praca w przemyśle usługowym wydaje się czymś poniżającym. Ludzie woleliby raczej pracować w dużej firmie niż oferować swoje własne usługi. Pracownik zmywający okna czuje się lepiej pracując w wyspecjalizowanej firmie sprzątającej niż pracując na swój własny rachunek.”* W rezultacie *„nie ma wystarczającej motywacji do pracy. W naszym systemie opieki społecznej funkcjonuje wiele czynników demotywnych, poczynając od zasiłków dla bezrobotnych, poprzez pomoc socjalną.”* Wyjściem, jego zdaniem, *„byłoby ograniczenie czynników demotywnych, reforma systemu podatkowego polegająca na zmniejszeniu podatków bezpośrednich na korzyść podatków pośrednich, a następnie generalne obniżenie obciążeń podatkowych.”*

Według prezesa Bundesbanku, Europa nie tylko zbyt wolno zareagowała na procesy globalizacji gospodarki, ale również zbyt powoli zdała sobie sprawę z faktu, że inwestycje międzynarodowe lokowane są w najbardziej atrakcyjnych miejscach: *„W przeszłości konkurencja dotyczyła towarów i usług, a obecnie dotyczy atrakcyjności lokowania inwestycji, ponieważ obecnie inwestować można wszędzie.”*

Dla europejskiego „państwa dobrobytu” oznacza to, iż musi stanąć ono w obliczu światowej konkurencji: *„Nie twierdzę, że ‘państwo dobrobytu’ w ogóle nie ma przyszłości, ale z pewnością musimy być w ostatecznym rozrachunku bardziej konkurencyjni”*, stwierdził H.Tietmayer. *„Tak więc każdy kraj może mieć tylko tyle ‘welfare state’, na ile stać jego finanse, bez ograniczania stopnia swej konkurencyjności. A to bardzo trudno ludziom zrozumieć. Konieczny jest nowy sposób myślenia. Wiele osób uważa, że oznacza to kres naszego stylu życia. Nie o to mi chodzi. Moje posłanie tyczy tego, abyśmy byli bardziej realistyczni.”* I jak dodał, *„w Europie już pojawił się ‘nowy realizm’ dotyczący płac, kosztów pracy, zabezpieczeń socjalnych oraz redukcji deficytów budżetowych”*.⁴

1.2. Scenariusz darwinowski

Europa musi sprostać wyzwaniom konkurencji globalnej, która w XXI wieku będzie jeszcze silniejsza i brutalniejsza niż w wieku XX. W scenariuszu tym instytucje europejskie będą zmuszone popierać rozwój najbardziej efektywnych przedsiębiorstw oraz wspólnot lokalnych, regionalnych i narodowych, innymi słowy, instytucje europejskie będą służyły interesom najsilniejszych, którzy będą wygrywali walkę konkurencyjną na arenie światowej.

Wizja darwinowska nie jest abstrakcją. Trzeba ją analizować w kontekście nowej darwinowskiej wizji społeczeństwa globalnego. Jedną z takich wizji naszkicował I.O.Angel, według którego *„Peter Drucker przedstawia bardzo interesującą prognozę. Mówi on, że ludzkość ulega polaryzacji na dwie kategorie*

⁴ A.Friedman, *Bundesbank Chief is Blunt: Europe is too Slow to Adapt to Change*, „International Herald Tribune”, 20.01.1997.

pracowników: elitę intelektu, kultury i biznesu (mobilni pracownicy wiedzy) i resztę (niemobilni pracownicy usług). Rutynowe usługi produkcyjne mogą być wykonane przez roboty lub wyeksportowane do jakiegokolwiek miejsca na świecie, zaś płace w tym sektorze już zbliżają się do poziomu płac w Trzecim Świecie. W nieunikniony i gwałtowny sposób następuje odwrócenie powolnej redystrybucji bogactwa trwającej na przestrzeni minionego stulecia. Następuje stratyfikacja społeczeństw i wylaniają się nowe elity. Przyszłość należy do nierówności - na samym dnie piramidy w społeczeństwach zachodnich pojawia się już rozrastająca się gwałtownie klasa upośledzonych (underclass).” I.O.Angel kończy swoją analizę złowieszczym pytaniem: „Jak długo będziemy musieli czekać, aby pojęcie ‘praw człowieka’ stało się równie nieaktualne jak dawne pojęcie ‘boskich praw królów’?”⁵

Scenariusz darwinowski wzmacniany jest przez fatalistyczną logikę globalizacji. Mówi on również o niebezpieczeństwie ograniczenia unikalnych cech europejskiej kultury i cywilizacji, topiących się w oceanie procesów globalizacji. Niemniej jednak scenariusz darwinowski jest bardzo ważny i zasługuje na wnikliwą uwagę w ramach naszych studiów.

1.3. Scenariusz thurowiański

Zmuszająca do myślenia książka autorstwa Lestera C.Thurowa *Przyszłość kapitalizmu* może być przyjęta za punkt wyjścia do trzeciego scenariusza, który od nazwiska autora nazwać można thurowiańskim.

L.C.Thurow odsłania w sposób dramatyczny słabości współczesnego kapitalizmu oraz prezentuje konieczność gruntownej metamorfozy tego systemu. Istota thurowiańskiej filozofii rozwoju została sformułowana następująco: „*Technika i ideologia wstrząsają fundamentami kapitalizmu XXI wieku. Technika czyni z umiejętności i wiedzy jedyne źródło przewagi konkurencyjnej. Wyposażona w elektroniczne media ideologia idzie w kierunku radykalnych form*

⁵ I.O.Angel, *The ‘Will to Power’ of Scientific Workers w: Genoa Forum of UNESCO on Science and Society*, UNESCO Venice Office 1996, p.84.

krótkookresowej maksymalizacji konsumpcji dokładnie w tym samym czasie, kiedy sukces ekonomiczny będzie zależeć od woli i zdolności do dokonywania długookresowych inwestycji społecznych w dziedzinie podnoszenia umiejętności, edukacji, wiedzy oraz infrastruktury. Gdy drogi ideologii i techniki rozchodzą się, powstaje tylko jedno pytanie: kiedy nastąpi 'wielkie bum' (trzęsienie ziemi rozsadzające cały system)? Paradoksalnie, dokładnie w tym czasie, gdy kapitalizm znalazł się bez społecznej konkurencji - zniknęli jego poprzedni konkurenci, socjalizm czy komunizm - musi on ulec głębokiej metamorfozie.”⁶

W moim przekonaniu, scenariusz thuroniański jest prawdopodobnie najlepszym scenariuszem rozwoju Europy. Jest to scenariusz „*długookresowych inwestycji społecznych w dziedzinie podnoszenia umiejętności, edukacji, wiedzy i infrastruktury*”. Zapewni on długookresowe korzyści konkurencyjne gospodarce europejskiej, co jest fundamentalnym problemem dla Europy XXI wieku.

1.4. Scenariusz singapurski

Scenariusz thuroniański opiera się na założeniu, że zarówno polityczny system ustroju demokratycznego, jak i ekonomiczny system kapitalizmu sprostają wyzwaniu głębokiej metamorfozy.

Jeśli jednak Europa nie sprostą temu wyzwaniu, a przewagę uzyskają tendencje do słabości gospodarczej oraz anarchii społecznej i politycznej, to Europie pozostanie tylko jedna droga rozwoju: przyjąć model singapurski, ograniczający zakres wolności indywidualnej w zamian za zwiększoną efektywność gospodarczą, porządek społeczny oraz bezpieczeństwo indywidualne i zbiorowe. Scenariusz singapurski jest głębokim zaprzeczeniem fundamentalnych zasad europejskiej cywilizacji i kultury. Czy jednak Europa będzie w stanie bronić i rozwijać zasady wolności jednostki w coraz bardziej globalnym otoczeniu XXI wieku?

⁶ Por. L.C.Thurrow, *The Future of Capitalism. How Today's Economic Forces Shape Tomorrow's World*, William Morrow and Co., New York 1996, s.326.

Jakkolwiek kształtują się nasze emocje i sądy wartościujące w stosunku do scenariusza singapurskiego, to powinien być on przedmiotem głębokich i wnikliwych studiów.

Oczywiście powyższych czterech scenariuszy nie należy traktować zbyt pedantycznie. Niemniej jednak dokonywanie ich porównawczej analizy powinno, moim zdaniem, stanowić intelektualne wyzwanie dla naszego sposobu myślenia o pluralistycznej przyszłości Europy, jak również o zasadniczych wyborach, których trzeba będzie dokonać na naszym kontynencie prawdopodobnie jeszcze przed rokiem 2010.

Owe wielkie wybory kształtujące europejską rzeczywistość określą kierunek dalszego rozwoju Unii Europejskiej, będącej najważniejszym aktorem na europejskiej scenie. Oznacza to zarazem, że przyszłość Unii będzie miała charakter pluralistyczny. Nadszedł zatem czas, aby przemyśleć scenariusze tego rozwoju, aczkolwiek jest to zagadnienie leżące poza obszarem zainteresowań niniejszego opracowania.

2. Unia Europejska roku 2010

Dla potrzeb naszych rozważań przyjmijmy założenie, że w 2010 r. Unia Europejska liczyć będzie 25 państw członkowskich - 15 aktualnych członków oraz 10 krajów z regionu Europy Środkowej i Wschodniej mających obecnie status państw stowarzyszonych: Bułgarię, Republikę Czeską, Estonię, Litwę, Łotwę, Polskę, Rumunię, Słowację, Słowenię i Węgry. (Skala procesu rozszerzenia Unii oraz relacje pomiędzy jej „dawnymi” a „nowymi” terytoriami prezentowane są w tabelach 1,2 i 3.)

Zebrany przez nas materiał należy analizować w odpowiedniej perspektywie historycznej dotyczącej ekspansji Unii Europejskiej, czyniąc to z punktu widzenia relacji pomiędzy centrum a obszarami peryferyjnymi Europy.

Przygotowana przez Hansa H.Blotevogela mapa stanowi świetną podstawę dla tego typu historyczno-perspektywicznych refleksji. Wykazuje ona, że:

- początkowa wspólnota sześciu państw stanowiła unię zamykającą się w tzw. europejskiej strefie rdzeniowej (*European Core*),

- wspólnota 15 państw otworzyła epokę nowych stosunków pomiędzy „europejskim centrum” (*European Center*) a trzema „europejskimi obszarami peryferyjnymi” (*European Peripheries*): „peryferiami śródziemnomorskimi” (*Mediterranean Periphery*), „peryferiami atlantyckimi” (*Atlantic Periphery*) i „peryferiami północnymi” (*Periphery of the Nord*),

- unia składająca się z 25 członków będzie próbowała sprostać wielkiemu historycznemu wyzwaniu zwrócenia się w stronę „peryferii Europy Środkowej i Wschodniej” (*Periphery of Central and Eastern Europe*).⁷

Założmy, że mapa Blotevogela we właściwy sposób prezentuje geograficzny kształt istniejącej aktualnie luki cywilizacyjnej pomiędzy centrum a obszarami peryferyjnymi w Europie. Pogłębiona analiza tego zjawiska wykazuje jednak, iż luka owa jest zjawiskiem o głęboko zróżnicowanym charakterze. Każda bowiem z luk - pojawiających się pomiędzy centrum a poszczególnymi obszarami peryferyjnymi na wschodzie i północy Europy oraz w jej regionach atlantyckich i śródziemnomorskich - posiada inną skalę i zakres, występujące z różnym natężeniem w okresie ostatnich 50 lat.

Inspirujące studium autorstwa W.M.Orłowskiego prezentuje empirycznie uzasadnione dowody na to, że w okresie 1950-1992 luka w rozwoju Europy narastała zarówno pomiędzy „centrum europejskim” a „peryferiami Europy Środkowej i Wschodniej”, jak i pomiędzy „peryferiami Europy Środkowej i Wschodniej” a pozostałymi trzema obszarami peryferyjnymi.⁸ (Widać stąd, jak wielką katastrofą był „realny socjalizm” w dziejach naszego regionu.)

3. Zróżnicowanie potencjału 10 państw stowarzyszonych

⁷ H.H.Blotevogel, *Bevölkerung, Wirtschaft und Regionale Restrukturierung in Europa w: European Space-Baltic Space-Polish Space, Part One*, red. A.Kukliński, Warszawa 1997.

⁸ W.M.Orłowski, *Droga do Europy. Makroekonomia wstępowa do Unii Europejskiej*, GUS, Warszawa 1996.

Określenie: państwa stowarzyszone Europy Środkowej i Wschodniej nie jest w pełni słuszne. W obrębie tej grupy jest pięć krajów rzeczywiście leżących w Europie Środkowej, czyli: Republika Czeska, Polska, Słowacja i Węgry. Trzy republiki nadbałtyckie powinny być raczej określane mianem państw północnoeuropejskich, natomiast dwa kraje bałkańskie, Bułgaria i Rumunia, należą bardziej do Europy Południowej niż Środkowej. Trzy państwa naprawdę wschodnioeuropejskie - Rosja, Ukraina i Białoruś - nie zaliczają się do grupy państw stowarzyszonych. Najbliższym prawdy opisem geograficznego położenia 10 państw stowarzyszonych z regionu Europy Środkowej i Wschodniej byłoby stwierdzenie, że leżą one pomiędzy Środkowo-Zachodnią Europą (Niemcy, Austria) a Europą Wschodnią (Ukraina, Białoruś, Rosja).

Tego rodzaju refleksje geograficzne nie są sztuką dla sztuki.⁹ Stanowią istotny czynnik wyjaśniający historyczne i geograficzne poczucie tożsamości państw stowarzyszonych, które stanowią ważną część Europy, rozciągającą się na obszarze około 1 mln km² i zamieszkaną przez blisko 100 mln ludzi.

„Nowe terytoria” Unii Europejskiej w 2010 r. nie stanowią obszaru jednolitego, lecz wprost przeciwnie, są bardzo zróżnicowane pod względem geograficznym, historycznym, społecznym, gospodarczym i politycznym.

W wymiarze geograficznym należy zwrócić uwagę na zróżnicowanie ich położenia w stosunku do „europejskiego centrum”. Pozwolę sobie tylko zauważyć odmienność położenia w tym zakresie Republiki Czeskiej i Bułgarii czy miejsca Węgier w stosunku do Wiednia lub też położenia Polski w stosunku do transeuropejskiej osi Paryż-Berlin-Warszawa-Moskwa.¹⁰

W wymiarze historycznym występuje bardzo głębokie zróżnicowanie doświadczeń, zwłaszcza w dłuższej perspektywie czasowej, które przejawia się m.in. w istnieniu tzw. wschodniej granicy zachodniej cywilizacji. Według S.P.Huntingtona, od mniej więcej 1500 r. oddziela ona „zachodnie

⁹ Por. J.Kłoczowski, *East Central Europe - Historiographic Interpretations w: European Space-Baltic Space-Polish Space*, Part Two, wyd.cyt.

¹⁰ Patrz A.Kukliński, *The New European Space (N.E.S.). Experiences and Prospects w: European Space-Baltic Space-Polish Space*, Part One, wyd.cyt.

chrześcijaństwo” od „*chrześcijaństwa prawosławnego i islamu*”, przebiegając od północy wzdłuż aktualnych granic Finlandii i Rosji, nieco na wschód od Estonii i Łotwy, przecinając w połowie Białoruś, zachodnią Ukrainę oraz Rumunię i pokrywając się następnie z granicą bośniacko-chorwacką.¹¹

W wymiarze społecznym występują pomiędzy poszczególnymi społeczeństwami daleko posunięte różnice w zakresie mentalności oraz struktur edukacyjnych i profesjonalnych, jak również ich zdolności do tworzenia i przyjmowania różnego rodzaju innowacji.¹²

W wymiarze gospodarczym istnieją głębokie zróżnicowania w zdolnościach przeprowadzenia w pełni procesów transformacji ekonomicznej oraz rozwoju dobrze zakorzenionej gospodarki kapitalistycznej.

W wymiarze politycznym występują różnice w odniesieniu do zdolności stworzenia instytucji państwowych, które mogłyby być jednocześnie silne, nienadmiernie rozbudowane, liberalne i efektywne.

Mając na względzie powyższe, a także inne czynniki różnicujące sytuację 10 państw stowarzyszonych, należy pamiętać o tym, że istnieją dwa wspólne czynniki podkreślające podobieństwo doświadczeń historycznych oraz perspektyw na przyszłość. Należą do nich:

- wspólne doświadczenie 45 lat „realnego socjalizmu”,

¹¹ S.P.Huntington, *The Clash of Civilization and the Remaking of World Order*, Simon and Schuster, New York 1996, p.158. Paradygmat cywilizacyjny dostarcza nam zatem jasnej i stanowczej odpowiedzi na pytanie zadawane sobie przez Zachodnioeuropejczyków: gdzie kończy się Europa? Europa kończy się tam, gdzie kończy się zachodnie chrześcijaństwo a zaczyna islam i prawosławie. Jest to odpowiedź, jaką pragną słyszeć Zachodnioeuropejczycy, pod jaką w zdecydowanej większości *sotto voce* się podpisują i jaką rozmaici intelektualiści oraz politycy *explicite* popierają. Konieczne jest jednak, jak utrzymuje Michael Howard, wprowadzenie zatartego w latach sowieckiego panowania rozróżnienia pomiędzy Europą Środkową (zwaną też *Mitteleuropa*) a właściwą Europą Wschodnią. Europa Środkowa obejmuje „*te ziemie, które niegdyś stanowiły część zachodniego chrześcijaństwa: dawne ziemie cesarstwa Habsburgów, Austrię, Węgry i Czechosłowację wraz z Polską i wschodnimi marchiami Niemiec. Określenie 'Europa Wschodnia' powinno być zarezerwowane dla tych regionów, które tworzyły się pod egidą Cerkwi prawosławnej: czarnomorskie organizmy Bułgarii i Rumunii, jakie zrzuciły otomańską dominację zaledwie w XIX w. oraz 'europejska' część Związku Radzieckiego*”. Głównym zadaniem Europy Zachodniej „*powinno być ponowne przyjęcie narodów Europy Środkowej do naszej wspólnoty kulturalnej i ekonomicznej, do jakiej w sposób uzasadniony należą; ponowne zadzierżgnięcie więzi pomiędzy Londynem, Paryżem, Rzymem, Monachium i Lipskiem a Warszawą, Pragą i Budapesztem.*”

¹² A.Kukliński, *Transformation of Science. The Experiences and Prospects in Central and Eastern Europe w: The Production of Knowledge and the Dignity of Science*, red. A.Kukliński, Warszawa 1996.

- wspólny cel, jakim jest przystąpienie do Unii Europejskiej.

Mamy obecnie do czynienia z wielką liczbą opracowań, poświęconych poszczególnym państwom stowarzyszonym, przygotowywanych przez rozmaite jednostki organizacyjne Komisji Europejskiej. Sądzę jednak, że istnieje poważna potrzeba bardziej holistycznego podejścia do zagadnienia, analizującego *in toto* problemy wszystkich tych krajów i biorącego pod uwagę wszystkie najważniejsze aspekty, a zwłaszcza perspektywy dotyczące 10-20 najbliższych lat.¹³ Tego rodzaju badania pozwoliłyby na wyjaśnienie postępowania każdego z 10 państw stowarzyszonych na drodze wiodącej do bram Unii Europejskiej.

Jeżeli wyobrazimy sobie owe państwa jako biegaczy długodystansowych zmierzających właśnie do bramy Unii, to nasuwają się trzy uwagi:

- brama ta stanowi ruchomy cel,

- w chwili obecnej każdy kraj zajmuje inną pozycję w stosunku do położenia owej bramy,

- różnice w możliwościach osiągnięcia celu przez każde z 10 państw stowarzyszonych wydają się raczej zwiększać niż zmniejszać.

Jest to raczej pesymistyczna ocena kolektywnych możliwości wszystkich tych krajów osiągnięcia bram Unii. Bardziej optymistyczne podejście pozwala przewidywać większą jednorodność w ich postępowaniu. Zbadania obydwu hipotez, pesymistycznej i optymistycznej, podejmuje się raport przygotowany przez Fundację Bertelsmanna pt. *Mittel und Osteuropa auf dem Weg in die Europäische Union*.¹⁴ Jestem przekonany, że opracowywanie tego typu analiz powinno być przedsięwzięciem permanentnym, owocującym publikowaniem podobnego raportu przynajmniej co dwa lata. Powinno obejmować nie tylko zbieranie materiału faktograficznego, ale również wydawanie jasno sformułowanych ocen dotyczących postępów na drodze do Unii Europejskiej. Nawet jeśli niektóre oceny byłyby całkowicie niesłuszne, to mogłyby pobudzać

¹³ Por. *Eastern and Central Europe 2000. Final Report*, European Commission, Luxembourg 1995.

¹⁴ *Mittel und Osteuropa auf dem Weg in die Europäische Union*, red. W. Weidenfeld, Verlag Bertelsman Stiftung, 1995.

do inspirujących, kontrowersyjnych debat naukowych i politycznych. Takie debaty są niezbędne w celu zainicjowania rzetelnych analiz porównawczych dotyczących osiągnięć każdego z krajów. Fundacja Bertelsmanna, jako niezależna instytucja, jest dobrze przygotowana do sponsorowania takich badań monitorujących oraz debat naukowych i politycznych.

4. Unia Europejska jako jednolity lub zróżnicowany cel dla 10 państw stowarzyszonych

Aktualnie w potocznym rozumieniu członkostwo w Unii Europejskiej traktowane jest jako jednolita kategoria prawna. W najbliższej przyszłości ulegnie to zmianie. Obecnie pewne już jest, że pojawi się najpierw pierwsza, a następnie druga grupa krajów wprowadzających w 1999 r. wspólną walutę europejską.¹⁵

Pozwolę sobie zatem stwierdzić, że w 2002 r. obecnych 15 członków Unii podzielonych będzie na dwie kategorie:

- grupa pierwsza, dysponująca wspólną eurowalutą,
- grupa druga, używająca swoich walut narodowych.

Oznacza to, że każde z 10 państw stowarzyszonych będzie wstępowało do Unii w dwóch etapach:

- etap pierwszy, na którym uzyskuje się ogólne członkostwo,
- etap drugi, na którym uzyskuje się członkostwo w grupie eurowalutowej.

Tego rodzaju proces dwuetapowości nazywam zróżnicowanym członkostwem w Unii Europejskiej. (Zakłada się, że Polska osiągnie etap pierwszy około 2001 r., a etap drugi - około 2005 r.)

Występują ponadto inne różnice w pojmowaniu koncepcji członkostwa. Opracowując strategię negocjacji akcesyjnych każde z państw stowarzyszonych stanie w obliczu dylematu: albo zaakceptować generalne zasady członkostwa w Unii, albo wynegocjować warunki zawierające maksymalnie dużo wyjątków od zasad generalnych.

¹⁵ A.Friedman, *Giscard on the Euro: Include Italy and Spain*, „*International Herald Tribune*”, 13.02.1997.

Prima facie to drugie podejście jest lepsze niż podejście „generalistyczne”. Nie ulega bowiem wątpliwości, że uzyskanie pewnych wyjątków jest - przynajmniej na jakiś czas - polityczną, ekonomiczną i społeczną koniecznością. Jeśli jednak dany kraj uzyska zbyt wiele wyjątków, to w sposób pośredni akceptuje członkostwo drugiej klasy. Istnieje wszakże twarda zasada w negocjacjach: ten kto nie akceptuje generalnie przyjętych obowiązków, ten nie uzyskuje generalnie obowiązujących uprawnień i korzyści. Jeżeli przyjmiemy faktyczną, a nie tylko formalną interpretację członkostwa, to moim zdaniem będziemy świadkami rysowania się trendu zmierzającego do akceptowania koncepcji nie jednolitego, ale zróżnicowanego członkostwa w Unii. Z taką rzeczywistością będzie miało do czynienia wszystkie 10 państw stowarzyszonych w najbliższych latach.

5. Dylemat: aktywne czy pasywne dostosowywanie

Proces dostosowywania się do warunków i standardów obowiązujących na obszarze Unii Europejskiej jest bardzo ważnym procesem, który na różną skalę i z różnymi rezultatami rozpoczął się już we wszystkich 10 państwach stowarzyszonych. Proces ten może być jednak rozumiany i wprowadzany w życie w rozmaity sposób.

Najłatwiejszym i najprostszym sposobem jest adaptacja pasywna, stanowiąca imitację rozwiązań stosowanych obecnie w Unii. Unia ta jest jednak, jak wiemy, celem ruchomym w tym sensie, że w 2010 r. będzie czymś zupełnie innym niż w 1997 r. Nie jest ona strukturą statyczną; sama w sobie jest przejawem europejskiej transformacji w szerokim tego słowa rozumieniu.

Tak więc państwa stowarzyszone muszą rozwinąć w sposób aktywny i wizjonerski proces adaptacji do warunków i standardów, jakie wyłonią się w pierwszych dekadach XXI wieku. W ramach tego zakrojonego na długą metę procesu istnieją dwie dziedziny o znaczeniu strategicznym:

- sfera edukacji,
- sfera innowacji, nauki i techniki.

W perspektywie strategicznej stworzenie i rozwój systemu nauczania nakierowanego na sprostanie wymogom przyszłości powinno stanowić dla krajów Europy Środkowej i Wschodniej najwyższy priorytet. Młode pokolenie poczynając już od przedszkola powinno być przygotowywane do życia i pracy w ramach powstającego Społeczeństwa Europejskiego, charakteryzującego się otwartością i konkurencyjnością.

Z takiego punktu widzenia sytuacja panująca w Europie Środkowej i Wschodniej przedstawia się bardzo źle. Prawie całkowicie zanikła sztuka długofalowego, strategicznego myślenia, a przekształcanie i rozwijanie systemów edukacji narodowych nie stanowi ważnego priorytetu w praktycznych działaniach narodowych elit politycznych.¹⁶

Taka sama ocena odnosi się do systemu innowacji, nauki i techniki. Efektywne funkcjonowanie tego systemu stanowi warunek *sine qua non* osiągnięcia w dłuższej perspektywie konkurencyjności na światowej scenie ekonomicznej.

Krótko mówiąc, na pytanie: „czy 10 państw stowarzyszonych przygotowuje się właściwie do ‘thurowiańskiego scenariusza’ rozwoju przyszłej Europy? w chwili obecnej odpowiedź brzmi niestety „nie”.

Być może cud zmieni kiedyś tę sytuację.

6. Transformacja 10 państw stowarzyszonych przed akcesją

Zachodzącą w ostatniej dekadzie XX wieku transformację krajów Europy Środkowej i Wschodniej należy widzieć w kontekście globalnym,¹⁷ przy czym występują różne opinie dotyczące oceny efektywności tego procesu.¹⁸ Innymi słowy, musimy odpowiedzieć sobie na pytanie: „w jaki sposób państwa tej części

¹⁶ Por. Y.Dror, *Science and Technology. Literacy for Politicians* w: *The Production of Knowledge*, wyd.cyt.

¹⁷ *World Development Report 1996. From Plan to Market*, World Bank, Oxford University Press, Oxford 1996.

¹⁸ Por. A.Kukliński, *The Growth of Knowledge on the Transformation of Central and Eastern Europe* w: *Baltic Europe in the Perspective of Global Change*, red. A.Kukliński, Warszawa 1995.

Europy wykorzystały unikalną szansę stworzoną przez upadek imperium sowieckiego?”

Obserwując działania tych krajów, można sformułować cztery wnioski:

- transformacja przebiega wolniej niż się tego spodziewano,
- transformacja przebiega w sposób bardzo zróżnicowany w zależności od jej wymiaru narodowego, regionalnego i lokalnego,
- transformacja jest zarówno procesem spontanicznym pobudzonym przez działania sił wolnego rynku, jak i procesem kierowanym przez poszczególne rządy oraz organizacje międzynarodowe,
- ważną rolę w promowaniu procesów transformacji odgrywa Unia Europejska, ale nie wykorzystuje ona w pełni swych możliwości w zakresie zachęcania do długofalowego, strategicznego sposobu myślenia w Europie Środkowej i Wschodniej.

W takim kontekście można sformułować następujące uwagi na temat *Białej Księgi* z 1995 r.:¹⁹

- pierwszą, bezpośrednią funkcją *Białej Księgi* jest „organizowanie” 10 państw stowarzyszonych w ramach „fazy preakcesyjnej”;
- dokument ten ma jednak drugą, pośrednią funkcję do spełnienia - przyspieszenie ogólnego procesu transformacji w krajach Europy Środkowej i Wschodniej.²⁰

Proces ten przebiega wolniej niż początkowo przypuszczano. Może w ostatnich latach naszego wieku uda się go przyspieszyć m.in. właśnie dzięki presji ze strony Unii Europejskiej.

7. Transformacja 10 państw stowarzyszonych po akcesji

Istnieją dwie interpretacje procesów transformacji w krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Interpretacja optymistyczna opiera się na przekonaniu,

¹⁹ *White Paper. Preparation of the Associated Countries of Central and Eastern Europe for Integration into the Internal Market of the Union*, Brussels 1995.

²⁰ Por. A.Kukliński, *Political Management of Social Transformation. Experiences and Prospects of Central and Eastern Europe* w: *The Production of Knowledge and the Dignity of Science*, wyd.cyt.

że myśląc przyszłościowo siły wewnętrzne w 10 państwach stowarzyszonych są wystarczająco silne, aby zdecydować o wielkości, zakresie, prędkości i celach owych procesów. Taka optymistyczna interpretacja zakłada, że siły zewnętrzne, łącznie z organizacjami międzynarodowymi, w tym zwłaszcza Unia Europejska, spełniają wprawdzie ważną, ale tylko pomocniczą rolę w transformacji.

Interpretacja pesymistyczna opiera się na historycznej refleksji, że w okresie ostatnich dwustu lat bardzo trudno znaleźć w przypadku owych 10 krajów przykłady zakrojonych na dużą skalę i kończących się sukcesem przemian, które byłyby wynikiem oddziaływania w głównej mierze tylko sił wewnętrznych. Tego rodzaju doświadczenie historyczne wskazuje, że wielkie przemiany w Europie Środkowej i Wschodniej na przełomie XX i XXI w. nie dokonują się w sposób właściwy i w pełni skuteczny bez bardzo silnego oddziaływania czynników zewnętrznych.

Pełne członkostwo w Unii Europejskiej z pewnością stworzy nową sytuację w tej dziedzinie, nowe sposoby połączenia aktywności i mocy oddziaływania sił wewnętrznych i zewnętrznych. Tak więc, moim zdaniem, przystąpienie do Unii stworzy nowe warunki dla przyspieszenia rozwoju procesów transformacji w państwach naszego regionu.²¹

8. Wzajemne relacje pomiędzy procesami transformacji i integracji

W tej dziedzinie istnieją dwa podejścia, które opierają się na następujących założeniach:

- powyższe dwa procesy mają charakter konsekwentny w tym sensie, że dany kraj musi zakończyć lub przynajmniej daleko zaawansować proces transformacji w celu uzyskania gotowości do uczestniczenia w procesie integracji europejskiej;

²¹ Por. B.Widmaier, W.Potratz, *The Future of Industry in Central and Eastern Europe: Approaching a Policy for Knowledge-Based Development w: European Space-Baltic Space-Polish Space, Part One*, wyd.cyt.

- obydwa te procesy przebiegają paralelnie w tym sensie, że rozwijają się i będą się rozwijać w tym samym czasie, wytwarzając silny efekt wzajemnego wzmocnienia się, *sui generis* efekt synergii.

Owo rozróżnienie ma znaczenie nie tylko akademickie. W toczącej się aktualnie dyskusji na temat polskiej „Narodowej Strategii Integracji” tzw. eurosceptycy już wykorzystują argumenty wywodzące się z interpretacji „konsekwentnej”. Większość działaczy i naukowców opowiada się natomiast za interpretacją „paralelną”, która została dobrze udokumentowana w opracowaniu pt. *Polska w perspektywie integracji europejskiej*.²²

9. Rozszerzenie Unii Europejskiej - priorytety badawcze

Duch i litera niniejszych rozważań w sposób naturalny prowadzą do konkluzji w postaci zarysu programu badawczego obliczonego na lata 1998-2002, który mógłby koncentrować się na następujących zagadnieniach:

1. Pluralistyczna przyszłość Europy - dylematy i scenariusze.
2. Pluralistyczna przyszłość Unii Europejskiej - dylematy i scenariusze.
3. Problematyka europejskiego „centrum” i „peryferii” w XXI w.
4. Holistyczne podejście do przyszłości Europy Środkowej i Wschodniej.
5. Możliwości stworzenia społeczeństwa opartego na zasadach konkurencyjności - doświadczenia i perspektywy dla Europy Środkowej i Wschodniej.
6. Możliwości stworzenia gospodarki opartej na zasadach konkurencyjności w krajach Europy Środkowej i Wschodniej.
7. Możliwości stworzenia efektywnego systemu instytucji publicznych (państwowych oraz samorządowych na szczeblu regionalnym i lokalnym) w krajach Europy Środkowej i Wschodniej.
8. Możliwości stworzenia efektywnego i przyszłościowego systemu edukacji w krajach Europy Środkowej i Wschodniej.

²² Por. M.Belka, J.Hausner i inni, *Polska w perspektywie integracji europejskiej*, F.Ebert Stiftung, Warszawa 1996.

9. Możliwości stworzenia efektywnego i przyszłościowego systemu innowacji, nauki i techniki w krajach Europy Środkowej i Wschodniej.²³

10. Postępy krajów Europy Środkowej i Wschodniej na drodze do Unii Europejskiej (system badań monitorujących i analitycznych).

Oczywiście tego typu lista priorytetów może wyglądać w sposób odmienny, w zależności od różnych założeń naukowych i pragmatycznych, motywacji oraz ocen. Ważne jest jednak podkreślenie istoty tej propozycji, polegającej na ujmowaniu procesu rozszerzania Unii Europejskiej w holistycznej, długoterminowej i globalnej perspektywie.

10. Wnioski

Niniejsze opracowanie nie jest przykładem podejścia konwencjonalnego, najczęściej opierającego się na wielkiej liczbie dokumentów przygotowywanych przez rozmaite instytucje rządowe oraz organizacje międzynarodowe. Stanowi raczej zbiór refleksji i uwag dotyczących procesów związanych z rozszerzaniem Unii Europejskiej, jak również z jej zetknięciem się z rzeczywistością i mitologią krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Owo spotkanie stanowi fascynujące zagadnienie naukowe i pragmatyczne. Jego rezultaty są ważne nie tylko dla państw stowarzyszonych, ale również dla, widzianej w globalnej perspektywie, przyszłości całego kontynentu europejskiego.²⁴

²³ Por. A.J.Hingiel, *A Note on a New Model of European Development w: Science-Technology-Economy*, red. A.Kukliński, Warszawa 1994.

²⁴ Por. P.Ludlow, *Preparing for the 21st Century. The Madrid Agenda and Beyond. IAC Paper prepared for the CEPS (Centre for European Policy Studies), International Advisory Council, Brussels 1997.*

Tabela 1. Unia Europejska w 1996 r.

Państwo	Powierzchnia w km²	Liczba ludności w mln
Austria	83,9	8,1
Belgia	30,5	10,1
Dania	43,1	5,2
Finlandia	338,1	5,1
Francja	551,5	58,0
Niemcy	357,0	81,6
Wielka Brytania	244,1	58,3
Grecja	132,0	10,5
Irlandia	70,3	3,6
Włochy	301,3	57,2
Luksemburg	2,6	0,4
Holandia	40,8	15,4
Portugalia	92,4	10,8
Hiszpania	506,0	39,2
Szwecja	450,0	8,8
Razem	3243,6	372,3
Udział w Europie	30,8%	53,3%

Źródło: Dane statystyczne ONZ

Tabela 2. Państwa stowarzyszone z Europy Środkowej i Wschodniej w 1996r.

Państwo	Powierzchnia w km²	Liczba ludności w mln
Bułgaria	111,0	8,4
Czechy	78,9	10,3
Estonia	45,2	1,5
Litwa	65,2	3,7
Łotwa	64,6	2,5
Polska	312,7	38,6
Rumunia	238,4	22,7
Słowacja	49,0	5,4
Słowenia	20,3	2,0
Węgry	93,0	10,2
Razem	1078,3	105,3
Udział w Europie	10,2%	15,1%

Źródło: Dane statystyczne ONZ

Tabela 3. Europa w ujęciu makrogeograficznym

	Powierzchnia w km²		Liczba ludności w mln	
Europa	10532,0	100,0	698,0	100,0
15 członków Unii Europejskiej	3243,6	30,81	372,3	53,31
10 państw stowarzyszonych	1078,3	10,21	105,3	15,11
Reszta Europy	6210,1	59,0	220,4	31,60

Źródło: Dane statystyczne ONZ

Tabela 4. Różnice w poziomie rozwoju wybranych państw europejskich

Państwo	PKB <i>per capita</i>	
	Polska = 100	
	1950	1992
Niemcy	167	422
Francja	204	393
Włochy	106	363
Wielka Brytania	243	343
Hiszpania	57	270
Irlandia	134	247
Portugalia	69	207
Grecja	80	164
Czechy	141 ^a	147
Słowacja	-	115
Węgry	101	118

^a - Dane odnoszą się do ówczesnej Czechosłowacji

Źródło: W.M.Orłowski, op.cit., s.21.